Dziś w proroctwach

Kryzys w Meksyku

> I Pan wydaje swój donośny głos przed swoim wojskiem, gdyż bardzo liczne są jego zastępy i potężny jest wykonawca jego rozkazu. Tak! Wielki jest dzień Pana i pełen grozy, któż go przetrwa? – Joel. 2:11.

Rozlew krwi związany z wojnami karteli narkotykowych ogarnął Meksyk od czasu, gdy prezydent Felipe Calderon ogłosił „wojnę” z kartelami wkrótce po tym, jak w roku 2006 objął swój urząd. Rząd wysłał 45.000 żołnierzy do walki z gangami przemytników i oświadczył, że „przestępczość zorganizowana jest poza kontrolą”. Chociaż nikt nie prowadzi oficjalnych statystyk ofiar związanych z tą sytuacją, szacuje się, że w ostatnich 3 latach zginęło między 16.000, a 19.000 ludzi. Ciudad Juarez, miasto liczące 1,3 miliona mieszkańców, położone w Meksyku naprzeciwko El Paso w Teksasie, zostało ostatnio ogłoszone jednym z najbardziej brutalnych miast świata. Pomimo obecności 10.000 żołnierzy i policji federalnej, każdego dnia ma tam miejsce od ośmiu do dziesięciu morderstw. W ostatnim czasie ciężarna pracownica amerykańskiego konsulatu oraz jej mąż zostali zastrzeleni na ulicy w biały dzień.

Miasteczka graniczne pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Meksykiem stały się tak niebezpieczne, że Wydział Bezpieczeństwa stanu Teksas zaleciał studentom, aby nie spędzali wiosennych wakacji w przygranicznych regionach Meksyku. Zgodnie z oficjalnymi statystykami, ruch turystyczny wzdłuż granicy znacznie osłabł. Prezydent Barack Obama wyasygnował 400 milionów dolarów na broń i szkolenia dla lokalnych stróżów prawa, aby wspomóc ich w walce z baronami narkotykowymi.

Kłopotliwe położenie Meksyku

Wynik ekonomiczny Meksyku skurczył się o niemal 10% w roku, który zamknął się w czerwcu 2009. Tradycyjnie, w trudnych czasach mieszkańcy Meksyku szukali pracy w przygranicznych stanach, Teksasie, Nowym Meksyku i Arizonie. Ta możliwość została jednak zamknięta przez rygorystyczne kontrole graniczne wywołane handlem narkotykami. Ci, którzy mimo wszystko byli w stanie przekroczyć granicę, musieli stawić czoła trudnej sytuacji ekonomicznej, którą zastali na miejscu. Większość społeczeństwa nadal popiera krucjatę przeciwko przestępczości, pytanie jednak, czy administracja polityczna i społeczna kiedykolwiek wygra tę wojnę.

Władze Meksyku twierdzą, że wojna przeciwko zorganizowanej przestępczości narkotykowej może potrwać jedno pokolenie. Politycy mówią o zalegalizowaniu narkotyków, aby w ten sposób pozbyć się kosztów i problemu związanego z tą kwestią. Dowództwo Stanów Zjednoczonych uznało Meksyk, obok Pakistanu, za kraj zagrożony ryzykiem upadku. Poziom inwestycji zagranicznych znacząco spadł w Meksyku, co wywołało największą recesję od dziesięcioleci.

Zgodnie z opinią publiczną, żołnierze i policja federalna zamiast przywrócić porządek, stają się częścią problemu, zwiększając okrucieństwo i liczbę zabitych. Zgodnie z lokalnymi źródłami informacji, reporterzy relacjonujący przebieg zdarzeń byli przedmiotem porwań i pobić, a następnie byli przekupywani w celu zmuszenia ich do pomijania statystyk ofiar w wiadomościach. Przekupstwo nie jest również obce agentom celnym, którzy przyjmują łapówki w zamian za dopuszczanie do przemytu narkotyków przez granicę; aresztowani zostali urzędnicy, z których jeden przyjął 200.000$ w gotówce. Na niektórych obszarach, gangi narkotykowe wyparły policję z roli władzy. Nakładają podatki, pobierają haracz na drogach i narzucają własne kodeksy zachowań. Rząd Meksyku zidentyfikował 233 „strefy skażone” na obszarze całego kraju, gdzie przestępczość pozostaje poza kontrolą.

Wielka armia Pana

Mówiąc o naszych czasach, Jezus powiedział: „nie ma nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajnego, o czym by się dowiedzieć nie miano” (Mat. 10:26). Powszechna obecność 24 godzinnych serwisów informacyjnych oraz szerokie kontakty międzyludzkie obnażają trudności walki ze złymi elementami naszego świata. Korupcja w polityce, chybione strategie finansowe, grzechy religijnych kapłanów oraz niepokoje społeczne takie jak te obserwowane w Meksyku, mogą być zrozumiane przez wszystkich. Miniony wiek był świadkiem wystąpień chłopów przeciwko książętom, ludzi z kościelnych ław przeciwko ambonom, ludzi pracy przeciwko kapitałowi oraz ustawicznego gniewu przeciwko rządom niezdolnym zapewnić utrzymania i ochrony swym obywatelom, obdzierając ich z nadziei. Próby przeprowadzenia reform politycznych i społecznych doprowadziły do powstania kontrowersji, wojen na słowa, podziałów, a w końcu do odwetu i konfliktów zbrojnych. Dla wielu osób przyszłość rysuje się blado.

Tylko Pismo Święte jest w stanie zagwarantować

pewną przyszłość w obecnych, niestabilnych warunkach: „Zatrąbcie na rogu na Syjonie! Krzyczcie na mojej świętej górze! Niech zadrżą wszyscy mieszkańcy ziemi, gdyż nadchodzi dzień Pana, gdyż jest bliski!” (Joel. 2:1). Aby Królestwo Boże mogło zaistnieć na świecie, obecny porządek rzeczy musi zostać obalony. Zostanie to osiągnięte przez bunt ludzi, którzy się jeszcze bardziej rozczarują (Joel. 2:2-11). Co ważne, prorok Joel nie opisuje tutaj zdezorganizowanej grupy ludzi szerzącej chaos, lecz grupę o wysokim stopniu zdyscyplinowania.

Sytuacja w Meksyku jest przykładem tego, w jaki sposób siane i pielęgnowane są nasiona anarchii. Jest to również przykład tego, w jaki sposób następuje uzurpacja władzy i form, jakie może przybierać. Nie tak dawno temu, władze Tajlandii zostały pozbawione możliwości działania, gdy tłum sterroryzował Bangkok. W dobie dzisiejszego społeczeństwa informacyjnego, ludzie szybko zaczynają naśladować działania innych. Pismo Święte zapewnia nas, że ogólnoświatowa anarchia nie nastanie do chwili, gdy „wybrani” Boży nie zostaną zapieczętowani i zgromadzeni (Obj. 7:1-3). Bóg objawił się jako Bóg pokoju, ale również jako Bóg sprawiedliwości. Obiecuje On, że grzech nie będzie na wieki triumfował nad światem: „Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan” (Rzym. 12:19; 5 Moj. 32:35).

Bóg dopuści to rozczarowanie, aby osiągnąć swój cel. Użyje On te niezadowolone masy ludzkie w celu przygotowania drogi dla Jego królestwa sprawiedliwości. Biblia mówi, że zniszczenie obecnego porządku rzeczy nastąpi w wyniku długiej serii kryzysów (1 Tes. 5:3); jednakże zapewnia nas równocześnie, że ostatni, intensywny etap będzie krótki (Mat. 24:22). Potem zajaśnieje Słońce Sprawiedliwości. Powstanie nowe niebo (władza) i nowa ziemia (porządek społeczny), w których będzie mieszkać sprawiedliwość (2 Piotra 3:13, Izaj. 65:17). Jakiż to będzie wspaniały dzień!

Redakcja